

Sygn. akt VII U 1494/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: praktykant Magdalena Wójcicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2018 r. w Warszawie

sprawy M. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o wysokość podstawy wymiaru składek

z udziałem R. S. (zainteresowanego płatnika składek)

na skutek odwołania M. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 4 września 2017 r. numer: (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 września 2017 r. numer: (...) w ten sposób, że stwierdza, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) odwołującego M. S. (1) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek R. S. wynosi od 1 października 2016 roku 11.475,00 zł (jedenaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć złotych) w przeliczeniu na okres miesiąca,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz odwołującego M. S. (1) kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

W dniu 4 października 2017 r. **M. S. (1)** złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 września 2017 r.

nr (...). Odwołujący powyższą decyzję w całości i zarzucił jej naruszenie prawa procesowego poprzez niezgodne z zasadami przeprowadzeni postępowania wyjaśniającego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, a także naruszenie art. 18 ust. 1

i art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niezasadne i dowolne ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek. Odwołujący wniósł o zmianę decyzji

i ustalenie, że jego podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek R. S. wynosi: za okres od października 2016 r. do stycznia 2017 r. – 11.475 zł, za luty 2017 r.

– 0,00 zł, za marzec 2017 r. – 382,50 zł, za kwiecień 2017 r. – 3.442,50 zł, za maj 2017 r.

– 11.475 zł, za czerwiec 2017 r. – 2.185,71 zł, za lipiec 2017 r. – 4.590 zł.

Zgodnie ze stanowiskiem odwołującego organ rentowy błędnie uznał, iż jego wynagrodzenie od października 2016 r. zostało przyjęte przez strony wyłącznie w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem odwołującego poczynione w sprawie ustalenia stoją w oczywistej sprzeczności z wynikami przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, które nie wykazało żadnych ze wskazanych w uzasadnieniu decyzji tez o rzekomej pozorności wysokości składek.

Zmiana wynagrodzenia przez płatnika wynikała ze zmiany warunków pracy, w tym też zwiększenia obowiązków co zostało potwierdzone przez świadków, których zeznań ZUS w żaden sposób nie podważył. Dodatkowo organ rentowy nie kwestionował faktu przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim, podstawy medycznych tego zwolnienia ani też wysokości składek, kiedy były płacone jak również nie zwrócił rzekomej nadwyżki płatnikowi. W ocenie odwołującego skarżona decyzja nosi cechy unikania przyjętej odpowiedzialności przez niesolidarnego ubezpieczyciela, gdyż do czasu przyjmowania składek, a także po zmianie ich podstaw na wyższe, nie zauważył żadnych przeszkód do ich przyjmowania, zaś kiedy zaszła konieczność krótkotrwałego wypłacenia wynikających z ubezpieczeń społecznych świadczeń wszczął postępowanie mające na celu uniknięcie wypłaty należnych świadczeń (odwołanie k. 2 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 30 października 2017 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy wyjaśnił, że na skutek przeprowadzonego w sprawie postępowania wyjaśniającego uznał, iż celem umowy zawartej między M. S. (1) a R. S. nie było uzyskanie wysokiego wynagrodzenia w ramach stosunku pracy, a uzyskanie większych zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Odwołujący zawarł umowę z płatnikiem składek od 1 lipca 2016 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony na stanowisku księgowego, zaś od 1 października 2016 r. objął stanowisko kierownika biura księgowego w wymiarze 7/8 etatu, przy czym podstawa wymiaru składek uległa znacznemu podwyższeniu, a odwołujący od 1 lutego 2017 r. stał się niezdolny do pracy. Organ rentowy podkreślił, że za odwołującego do tej pory nie były wykazywane tak wysokie podstawy wymiaru składek z jakiegokolwiek tytułu ubezpieczenia. Zaznaczył również, że nie kwestionuje wykształcenia i kwalifikacji ubezpieczonego, a jedynie wysokość wynagrodzenia znacznie przewyższającego wynagrodzenie pozostałych pracowników, przy czym zdaniem organu rentowego płatnika składek nie było stać na zatrudnienie pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem w świetle posiadania zaległości z tytułu nieopłaconych składek objętych układem ratalnym (odpowiedź na odwołanie k. 3 a.s.).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

R. S. od listopada 1995 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach działalności firma świadczy usługi w zakresie obsługi rachunkowo-księgowej oraz doradztwa podatkowego na rzecz około 25 klientów - firm (protokół rozprawy z 05.04.2018 r. w sprawie VII U 1655/17 k. 61-66 a.s., zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., zeznania świadek E. J. k. 84-85 a.s.; wypis z (...) nieoznaczona karta a.r.). Oprócz prowadzenia firmy (...) uzyskuje również dochód z zatrudnienia na podstawie umowy o pracę oraz wykonywania umów zlecenie (zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., protokół rozprawy z 05.04.2018 r. w sprawie VII U 1655/17 k. 61-66 a.s.).

W 2013 roku (...) R. S. zawarł układ ratalny z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w celu spłaty zaległości z tytułu składek za lata 2011-2013. Zaległości za ten okres zostały uregulowane (zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., protokół rozprawy

z 05.04.2018 r. w sprawie VII U 1655/17 k. 61-66 a.s.; informacja w ZUS o zaległościach i układzie ratałnym – nieoznaczona karta a.r.).

W 2016 roku zainteresowany zatrudnił E. J. na podstawie umowy o pracę za minimalnym wynagrodzeniem oraz M. P. na podstawie umowy zlecenie ze stawką 30 zł/h. W trakcie prowadzenia działalności zainteresowany przez pewien czas zatrudnił również jako księgowych swojego brata M. S. (2) oraz jego syna J. S. (zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., zeznania świadek E. J. k. 84-85 a.s.).

Jednym z pracowników firmy zainteresowanego jest również jego syn, M. S. (1), który jest zatrudniony w firmie od lipca 2006 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony oraz w pełnym wymiarze czasu pracy. Odwołujący wykonywał pracę na stanowisku samodzielnego księgowego, co polegało na wykonywaniu poleceń i księgowaniu z poleceniami głównego księgowego, którym w tym czasie w firmie był R. S.. Podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia M. S. (1) z tytułu zatrudnienia w firmie zainteresowanego za poszczególne okresy zatrudnienia od 2006 roku były deklarowane

w wysokości aktualnego, minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku, przy czym w niektórych miesiącach w poszczególnych latach były wyższe. W okresie od stycznia do września 2016 roku podstawa wymiaru składek odwołującego się wynosiła 1.850 zł (zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., zeznania świadek E. J. k. 84-85 a.s.; zaświadczenie potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych z 18.12.2018 r., umowa o pracę z 30.06.2006 r., druk (...) P (...), dane ubezpieczonego o podstawach wymiaru składek – nieoznaczona karta a.r.).

M. S. (1) od 2009 roku pozostaje pod opieką lekarza psychiatry w związku ze stwierdzoną u niego depresją. W związku z tym schorzeniem na przełomie 2009 i 2016 roku przebywał okresowo na zwolnieniach lekarskich (zeznania odwołującego się k. 39-40 a.s.).

Od września 2016 roku zainteresowany prowadził rozmowy z firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Firma ta miała podpisać wieloletni kontrakt z (...) W. na sprzątnięcie taboru tramwajowego, a w perspektywie również sprzątnięcie dróg i w związku z planowanym rozwojem przewidywano zwiększenie zatrudnienia oraz wynikające z tego faktu większe zapotrzebowanie na usług księgowe. Z uwagi na przygotowywanie kontraktu z powyższą firmą (...) musiał częściej wychodzić z biura, w związku z czym zdecydował się na zmiany organizacyjne, w tym powierzenie większego zakresu obowiązków swojemu synowi (zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., zeznania świadek E. J. k. 84-85 a.s.).

W dniu 29 września 2016 r. R. S. i M. S. (1) zawarli aneks nr (...) do umowy o pracę. Zgodnie z postanowieniami aneksu odwołujący od dnia 1 października 2016 r. został zatrudniony na stanowisku Kierownik Biura – Główny Księgowy, w wymiarze 7/8 etatu oraz za wynagrodzeniem zasadniczym miesięcznym w kwocie 11.475,00 zł miesięcznie. Miejsce pracy określono jako miejsce wskazane przez pracodawcę, obsługa księgowości w siedzibie klienta – 4 godziny, praca w siedzibie (...) 3 godziny. Pozostałe warunki pracy nie uległy zmianie (aneks do umowy o pracę k. 59 a.s.).

Od października 2016 r. zakres obowiązków M. S. (1) uległ zmianie. Zastępował R. S. pod jego nieobecność, gdyż kilka dni w tygodniu przebywał w biurze firmy (...) Sp. z o.o. i uczestniczył w przygotowaniach do zawarcia kontraktu. M. S. (1) był ponadto odpowiedzialny za całość współpracy z kontrahentami, prawidłowość księgowania i przygotowanie deklaracji. Zajmował się księgowaniem dokumentów, przygotowywaniem dokumentacji dla innej księgowej – E. J., a dodatkowo utrzymywał również kontakty z klientami firmy zainteresowanego. Odwołujący spotykał się m. in. z klientami, z którymi wcześniej kontakty utrzymywał zainteresowany. Ponadto w godzinach od 10:00 do 14:00 każdego dnia M. S. (1) przebywał w siedzibie jednego

z wieloletnich klientów zainteresowanego, firmy (...), a następnie przyjeżdżał do biura (...), gdzie pracował w godzinach od 15:00 do 18:00 (zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., zeznania świadek E. J. k. 84-85 a.s.).

Od 1 lutego 2017 r. M. S. (1) był niezdolny do pracy z powodu depresji i udał się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywał do końca kwietnia 2017 roku. Nie był w tym czasie hospitalizowany. Po zwolnieniu lekarskim odwołujący wrócił na krótko do pracy

w maju 2017 roku, a następnie ponownie udał się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywał na przełomie lipca i czerwca 2017 roku (zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s., zeznania świadek E. J. k. 84-85 a.s.).

Firma (...) zawarła kontrakt z firmą (...) w dniu 15 stycznia 2017 r. Zgodnie z umową za świadczone usługi firma zainteresowanego miała uzyskiwać 12.700 zł miesięcznie. Kontrakt obejmował m. in. rozliczenia firmy z Urzędem Skarbowym i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Początkowo R. S. sam zajmował się realizacją kontraktu z firmą (...), gdyż prezes firmy (...) chciał, aby ktoś z firmy (...) zawsze był obecny w biurze, jednakże w późniejszym czasie z uwagi na dużą ilość obowiązków postanowił zatrudnić dodatkowo swoją synową A. S.. Synowa zainteresowanego została zatrudniona w (...) od kwietnia 2017 r. za wynagrodzeniem 5.600 zł brutto miesięcznie oraz w pełnym wymiarze czasu pracy, a jej głównym zadaniem była (...) firmy (...) w ramach zawartego z (...) kontaktu. Ostatecznie kontrakt uległ rozwiązaniu w maju 2017 roku z uwagi na brak realizacji płatności przez firmę (...), która opłaciła wystawione przez zainteresowanego faktury jedynie za dwa miesiące, a następnie zalegała z płatnościami (protokół rozprawy z 05.04.2018 r. w sprawie VII U 1655/17 k. 61-66 a.s., zeznania odwołującego k. 39-40 a.s., zeznania zainteresowanego k. 41-42 a.s.).

W okresie od października 2016 roku do stycznia 2017 roku M. S. (1) otrzymywał wynagrodzenie w pełnej wysokości zgodnie z aneksem do umowy o pracę z dnia 29 września 2016 r. (potwierdzenia przelewów za miesiące (...) i (...) – nieoznaczone karty a.r.).

R. S. w ramach działalności gospodarczej prowadził ewidencje w formie podatkowej książki przychodów i rozchodów. Na przełomie lat 2016 i 2017, oprócz stycznia

i lutego 2016 roku, firma zainteresowanego prowadziła działalność deficytową. W 2016 roku (...) R. S. uzyskała łączny przychód w wysokości 134.768,26 zł przy łącznych wydatkach w wysokości 185.957,32 zł (strata: - 51.189,06 zł). Z kolei w 2017 roku firma uzyskała łączny przychód w wysokości 213.703,38 zł przy łącznych wydatkach 258.242,54 zł (strata: - 44.539,16 zł) (zestawienia przychodów i rozchodów (...) R. S. za lata 2016 i 2017 k. 47-48 a.s., informacje z Urzędu Skarbowego k. 51 a.s., opinia biegłego z zakresu rachunkowości k. 91-104 a.s.).

W lipcu 2016 roku, w związku z podejrzeniem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w celu ochrony ubezpieczeniowej oraz świadczeń pieniężnych Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wszczął z urzędu postępowanie wyjaśniające w sprawie prawidłowości zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia M. S. (1) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy

o pracę zawartej z R. S.. O wszczęciu postępowania organ rentowy zawiadomił odwołującego się i płatnika składek pismami z 6 lipca 2017 r. wzywając ich do złożenia wyjaśnień w sprawie. W odpowiedzi na powyższe zawiadomienie odwołujący i płatnik składek przedłożyli pisemne wyjaśnienia w sprawie wraz z kopiami dokumentów mających wykazać zatrudnienie. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ZUS II Oddział

w W. wydał w dniu 4 września 2017 r. decyzję nr (...) na podstawie której twierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowy, chorobowe i wypadkowe) M. S. (1) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek R. S. wynosi miesięcznie

od 1 października 2016 r. kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę w przeliczeniu na okres miesiąca (zawiadomienia o wszczęciu postępowania z 06.07.2017 r., wyjaśnienia odwołującego i płatnika składek, decyzja ZUS z 04.09.2017 r. – nieoznaczona karta a.r.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, obejmujący dowody z dokumentów, zeznań świadka i stron oraz z uwzględnieniem opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości P. B..

Sąd oparł się na dowodach z dokumentów wymienionych wyżej co do kart akt i akt organu rentowego. Dowody te, obejmujące m. in. dokumentację kadrowo-płacową odwołującego, dokumentację finansową firmy zainteresowanego oraz dokumenty z przebiegu postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez ZUS i poprzedzającego wydanie skarżonej decyzji, były dla Sądu wiarygodne i nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody z dokumentów miały również istotną wartość

z perspektywy przeprowadzonej przez biegłego analizy sytuacji finansowej firmy zainteresowanego i stanowiły okoliczności, na których biegły oparł sporządzoną przez siebie opinię w sprawie. Dodatkowo, mając na względzie podobne okoliczności obu spraw,

Sąd uwzględnił na poczet materiału dowodowego również wybrane karty akt sprawy z odwołania R. S. i A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(...) Oddział w W. z dnia 12 października 2017 r. nr (...) prowadzonej przez tutejszy Sąd Okręgowy pod sygn. akt VII U 1655/17, w tym w szczególności listy płac (k. 60 a.s.), protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2018 r. zawierający dowód z przesłuchania zainteresowanego oraz A. S. (k. 61-66 a.s.) oraz zapadły w tej sprawie w dniu 12 kwietnia 2018 r. wyrok z uzasadnieniem (k. 67-82 a.s.).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie osób – odwołującego się M. S. (1), zainteresowanego R. S. oraz świadek E. J. w zakresie,

w jakim wskazywali na okoliczności istotne z perspektywy sporu. Wymienione wyżej osoby podobnie opisywały okoliczności związane z zatrudnieniem odwołującego w firmie zainteresowanego, takie jak zwiększenie zakresu jego obowiązków na przełomie września

i października 2016 roku, zawarcie kontraktu między firmą zainteresowanego z (...)

w K., czy też okoliczności dotyczące stanu zdrowia odwołującego. Sąd dał wiarę zeznaniom tych osób, gdyż były przekonujące i treściowo korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd uwzględnił przy tym informacje udzielone przez odwołującego i zainteresowanego na rozprawie w dniu 12 marca 2018 r. jako dowody z zeznań,

gdyż zostały przez te osoby w całości potwierdzone na rozprawie w dniu 21 czerwca 2018 r. (k. 85 a.s.).

Sąd oparł się również na opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Przedmiotowa opinia była w ocenie Sądu wartościowa, gdyż biegły dokonał analizy sytuacji finansowej spółki na podstawie dostępnych w sprawie dokumentów oraz w sposób jasny i zrozumiały przedstawił swoje wnioski.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie M. S. (1) do skarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(...) Oddział w W. z dnia 4 września 2017 r. nr (...) było zasadne.

Istotą sporu w niniejszej sprawie była kwestia wysokości wynagrodzenia M. S. (1) – jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne – wynikająca

ze stosunku pracy łączącego go z płatnikiem składek R. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) ( (...)), od dnia 1 października 2016 r. Wydając skarżoną decyzję Zakład Ubezpieczeń Społecznych stanął na stanowisku, zgodnie z którym ustalenie wynagrodzenia odwołującego, które od powyższej daty miało wynosić 11.470 zł miało na celu uzyskanie przez niego większych zasiłków

z ubezpieczenia społecznego, nie było uzasadnione ekonomiczne, a ponadto płatnika składek nie było stać na zatrudnienie pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem. Stanowisko to zostało zakwestionowane przez odwołującego, zdaniem którego decyzja organu rentowego jest sprzeczna z wynikami przeprowadzonego w sprawie postępowania, które nie wykazało żadnych ze wskazanych w uzasadnieniu decyzji twierdzeń co do braku

możliwości ustalenia wynagrodzenia w spornej wysokości. Mając na względzie powyższe kwestią sporną wymagającą rozstrzygnięcia Sądu była wysokość wynagrodzenia ustalona w umowie o pracę.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Na pracodawcy ciąży zaś obowiązek zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Odpłatny charakter stosunku pracy wiąże się ściśle z obowiązkiem ustalenia przez strony umowy o pracę wysokości wynagrodzenia za pracę (z art. 22 § 1, art. 29 § 1 pkt 3, art. 13 i art. 84 k.p.).

Stosunek pracy stanowi jeden z tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Osoby będące pracownikami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 u.s.u.s.), z kolei osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 u.s.u.s.). Jak wynika natomiast z art. 18 ust. 1 u.s.u.s., podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2. Z kolei z art. 20 ust. 1 u.s.u.s. wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych – gdzie kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń.

Są to skutki doniosłe nie tylko dla jednostki – pracownika, ale i dla interesu publicznego. Skoro więc wysokość składek, a w efekcie wysokość świadczenia w przypadku spełnienia wymogów koniecznych do jego uzyskania, jest zależna od uzyskiwanego przez pracownika wynagrodzenia, to zasady przepisów prawa pracy dotyczące ustalenia wysokości wynagrodzenia nabierają nowego aksjologicznego znaczenia. W myśl art. 13 k.p. wynagrodzenie powinno być godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Zgodnie zaś z art. 78 § 1 k.p., wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Takie rozumienie godziwości wynagrodzenia odpowiada kryteriom ustalania wysokości wynagrodzenia z art. 78 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2010 r., II PK 50/10; Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12). W kontekście powyższego wynagrodzenie winno być faktycznie adekwatne do charakteru pracy w tym sensie, że nie powinno być ustalone ponad dopuszczalną i zarazem sprawiedliwą granicę, nie powinno więc rażąco przewyższać wkładu pracy pracownika. Ograniczenie to wynika z alimentacyjnego charakteru świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz zasady solidaryzmu, a jego brak doprowadziłby do możliwości pobierania świadczeń w wysokości większej, niż realnie winna przysługiwać. Dlatego też ocena postanowień umowy o pracę powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń

społecznych, mając na uwadze interes publiczny i akcentowaną w orzecznictwie zasadę solidarności ubezpieczonych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 1996 r., U 6/96; wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1999 r., I PKN 456/99).

W kontekście powyższego należy również wskazać, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzające do obejścia prawa (w myśl art. 58 k.c.). Kompetencja organu rentowego w tym zakresie wynika wprost z art. 41 ust. 12 i 13 w zw. z art. 83 ust. 1 u.s.u.s. i została wielokrotnie potwierdzona w ugruntowanym orzecznictwie. Ustawodawca świadomy potencjalnych nadużyć przewidział w art. 86 ust. 2 u.s.u.s. kompetencje organu rentowego

do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień oraz zakwestionowania tych postanowień umowy pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r.,

II UZP 2/05, wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r. III UK 89/05, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 7 marca 2013 r. III AUa 1515/12).

Przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne uzależnionej od wysokości zarobków chodzi o takie przełożenie wykonywanej pracy i uzyskiwanego za nią wynagrodzenia rzutującego na wysokość składki, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia wypłacanych z zasobów ogólnospołecznych. Stąd też zasadne jest wskazanie, że ustalenie wynagrodzenia powinno nastąpić nie w oderwaniu od zakresu obowiązków, lecz w powiązaniu z tym faktem. Wynagrodzenie powinno być adekwatne do rodzaju, charakteru oraz intensywności pracy wykonywanej przez pracownika, jego kompetencji, jak również kondycji finansowej pracodawcy. Okoliczności te mają decydujące znaczenie przy ocenie ustalonego wynagrodzenia z perspektywy istoty sporu w niniejszej sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 stycznia 2018 r., III AUa 646/16).

Mając na względzie cytowane wyżej przepisy oraz przytoczone poglądy orzecznictwa Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe celem ustalenia, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasadnie zakwestionował wysokość wynagrodzenia M. S. (1), ustalonego na podstawie aneksu do umowy o pracę z 29 września 2016 r. w wysokości 11.470 zł, stanowiącej jego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne od 1 października 2016 r., jako niezasadnie zawyżone i tym samym sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie prowadziło jednak do stwierdzenia, że stanowisko organu rentowego nie było uzasadnione.

Sąd Okręgowy dał wiarę tak odwołującemu, jak i zainteresowanemu w zakresie, w jakim z ich stanowiska wynikało, iż zmiana wynagrodzenia odwołującego jaka nastąpiła od 1 października 2016 r. wynikała ze zmian organizacyjnych w firmie zainteresowanego. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań zainteresowanego, odwołującego oraz świadek E. J., jak również dowodów przeprowadzonych w postępowaniu o sygn. VII U 1655/17 wynika, że w okresie jesiennym 2016 roku R. S. prowadził rozmowy z firmą (...) Sp. z o.o., potencjalnym kontrahentem, który był zainteresowany nawiązaniem współpracy z jego firmą. Firma ta planowała rozszerzyć swoją działalność poprzez zawarcie wieloletniego kontraktu z (...) W. na sprzątnięcie ulic i taboru tramwajowego i w związku z tym spodziewała się większych potrzeb na usługi z zakresu księgowości oferowane przez firmę zainteresowanego. Z uwagi na potencjalną współpracę, zainteresowany na przełomie 2016 i 2017 roku wielokrotnie przebywał w siedzibie firmy (...) Sp. z o.o. znajdującej się w K., gdzie omawiał warunki kontraktu, jakie strony miały zamiar zawrzeć. Wynikiem tych rozmów było zawarcie w połowie stycznia 2017 roku umowy na podstawie której zainteresowany w ramach prowadzonej działalności zobowiązał się do świadczenia usług z zakresu księgowości

na rzecz ww. podmiotu. Z uwagi na swoją nieobecność w biurze własnej firmy już we wrześniu 2016 roku R. S. zdecydował się powierzyć odwołującemu się stanowisko kierownika biura i głównego księgowego wraz z szerokim zakresem obowiązków. M. S. (1) pracuje w firmie zainteresowanego od 2006 roku, posiada kwalifikacje jako księgowy i zawód ten wykonywał od początku zatrudnienia w firmie ojca. Nie był również jedyną spokrewnioną osobą, jaką zainteresowany zatrudnił, gdyż wcześniej pracowali u niego również inni członkowie rodziny, m. in. brat, jego syn, a w okresie późniejszym także synowa, A. S., która została zatrudniona w celu realizacji kontraktu zawartego przez firmę zainteresowanego ze spółką (...).

W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdza, że na odwołującego w istocie scedowano obowiązki, którymi do tej pory zajmował się osobiście zainteresowany jako osoba prowadząca działalność postaci biura rachunkowego. Potwierdzały to spójne

w tym zakresie zeznania stron, z których wynikało, że od początku października odwołujący oprócz czynności księgowego zajmował się również utrzymywaniem kontaktów z klientami firmy zainteresowanego, stałym świadczeniem pracy na rzecz jednego z wieloletnich kontrahentów firmy, księgowaniem dokumentów, czy też przygotowywaniem dokumentacji dla innych księgowych. Znalazło to również potwierdzenie w zeznaniach świadek E. J., która pracowała od wielu lat w firmie zainteresowanego i która zeznała, że od października 2016 roku M. S. (1) miał zwiększony zakres obowiązków oraz większą samodzielność w ich realizacji, a ponadto, że przed przejściem był jak inni pracownicy. Świadek wskazała również, że zainteresowany często jeździł do firmy

w K., a odwołujący od tego czasu go zastępował, w tym też zajmował się klientami, z którymi wcześniej kontakt utrzymywał osobiście zainteresowany.

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu dają wyraźne podstawy do przyjęcia, że zamiarem zainteresowanego było scedowanie na jego syna nie tylko obowiązków, jakie do tej pory wykonywał osobiście, lecz również odpowiedzialności za prowadzenie firmy pod jego nieobecność. Należy w tym miejscu podkreślić, że zainteresowany prowadzi działalność od wielu lat i świadczy usługi na rzecz kilkudziesięciu klientów, wobec czego zasadne jest przyjęcie, że zmiana zakresu obowiązków odwołującego – choć mogąca być zdefiniowana jako ogólne przejście prowadzenia spraw firmy pod nieobecność zainteresowanego – wiązała się w rzeczywistości z istotnym zwiększeniem zarówno ich ilości, jak i intensywności, co z kolei uzasadniało nawet znaczne podwyższenie przysługującym mu wynagrodzenia.

Odnosząc się z kolei do argumentacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w tym zwłaszcza do sytuacji finansowej firmy (...) oraz twierdzeń organu rentowego, zgodnie z którymi zainteresowanego nie było stać na zatrudnienie M. S. (1) za wynagrodzeniem w wysokości 11.475 zł, to w ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze przedstawioną dokumentację, jak również dokonaną przez biegłego z zakresu rachunkowości analizę kondycji finansowej firmy (...), nie można było udzielić w tym zakresie jednoznacznej, zgodnej z twierdzeniami ZUS, odpowiedzi. W opinii z dnia 7 sierpnia 2018 r. biegły sądowy wskazał, że za wyjątkiem stycznia i lutego 2016 roku na przełomie lat 2016

i 2017 firma zainteresowanego prowadziła działalność deficytową, zawarł również wnioski co do tego, że przynajmniej na gruncie wyników finansowych za 2016 roku, z punktu widzenia ekonomii, sytuacja firmy zainteresowanego nie uzasadniała zatrudnienia M. S. (1) z wynagrodzeniem w spornej wysokości. Biegły wskazał przy tym, iż fakt, że sytuacja finansowa nie uzasadniała zatrudnienia M. S. (1) z wynagrodzeniem 11.475 zł

nie oznacza, że (...) nie posiadała wystarczających zasobów majątkowych do sfinansowania takiego zatrudnienia. Z uwagi na sposób prowadzenia przez zainteresowanego ewidencji w postaci podatkowej książki przychodów i rozchodów nie można na podstawie sprawozdawczości dokonać oceny majątkowej sytuacji majątkowej ww. jednostki,

zn. tego czy posiadała zasoby (np. gotówkę) do sfinansowania zatrudnienia M. S. (1)

ze spornym wynagrodzeniem. Sąd miał przy tym na względzie, że zastrzeżenia do powyższej opinii złożyli zarówno organ rentowy, jak i zainteresowany, przy czym obie strony odnosiły się przede wszystkim właśnie do kwestii sposobu prowadzenia ewidencji przez zainteresowanego. Kwestia ta nie mogła jednak w ocenie Sądu zaważyć na walorze



dowodowym opinii. Jak wynika z powyższych wniosków biegłego deficytowy charakteru działalności – co było w sprawie bezsporne o tyle, że wprost wynikało to z przedstawionych przez samego zainteresowanego sprawozdań finansowych wykazujących kilkudziesięciotysięczne straty tak za rok 2016, jak i za rok 2017 – nie przesądza o równie negatywnej sytuacji ekonomicznej firmy zainteresowanego. W tym zaś kontekście Sąd miał na uwadze, że zainteresowany wywiązywał się ze swoich zobowiązań zarówno wobec podmiotów publicznych w postaci Urzędu Skarbowego oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, lecz również pracowników, w tym odwołującego. Wynagrodzenie w spornej wysokości było bowiem odwołującemu wypłacane przelewem na rachunek bankowy, co znajduje potwierdzenie w aktach rentowych, natomiast nie było w materiale dowodowym okoliczności wskazujących na niemożność realizowania przez firmę zobowiązań wobec podmiotów publicznoprawnych bądź prywatnych. Co więcej, zainteresowany był również w stanie w późniejszym okresie zatrudnić swoją synową A. S. również za stosunkowo dużym, choć mniejszym niż w przypadku odwołującego wynagrodzeniem, wynoszącym 5.600 złotych brutto miesięcznie.

Organ rentowy podnosił w tym kontekście okoliczność, że firma zainteresowana była objęta planem ratalnym w związku z zadłużeniem z tytułu składek za lata 2011-2013,

co sam zainteresowany potwierdził w swoich zeznaniach, jednakże okoliczność ta nie została dostatecznie uszczegółowiona co do wysokości tych należności czy też choćby tego,

czy zainteresowany realizuje swoje zobowiązania wobec ZUS zgodnie z przedmiotowym planem, czy też nie. Jedyna informacja na ten temat znajduje się w korespondencji e-mailowej pomiędzy jednostkami organizacyjnymi organu rentowego, w której wskazano, że w systemie brak wpłat na pojedyncze należności, jednakże z uwagi na termin płatności (określony na sierpień 2017 r.) wpłaty mogą nie być jeszcze widoczne. Taka okoliczność, zarówno na tle braku informacji, o których była mowa powyżej, jak też oświadczeń zainteresowanego o tym, że plan ratalny został wykonany, nie mogła w ocenie Sądu stanowić jednoznacznego argumentu przemawiającego za brakiem zdolności po stronie firmy (...) do finansowania zatrudnienia odwołującego nawet z wynagrodzeniem w spornej wysokości. Również

w kontekście omawianego wniosku opinii biegłego nie bez znaczenia były zeznania R. S., który wskazał, że uzyskuje dochód ze stosunku pracy oraz z wykonywania umów zlecenie, co na tle braku dowodów wskazujących na jakiegokolwiek istnienie zadłużenia prowadzonej przez niego działalności czy też niemożności realizowania zobowiązań,

o których była mowa powyżej, prowadziła ostatecznie do przyjęcia przez Sąd, że firma zainteresowanego posiadała środki pieniężne na pokrycie wynagrodzenia odwołującego nawet po istotnej zmianie jego wysokości, jaka miała miejsce od 1 października 2016 roku.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast twierdzeń organu rentowego o tym,

że niezdolność do pracy odwołującego powstała w krótkim okresie po przyznaniu mu wyższego wynagrodzenia. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że odwołujący

od 2009 roku leczy się z powodu depresji. Niezdolność do pracy odwołującego zaistniała

na początku lutego 2017 roku była spowodowana właśnie tym schorzeniem, przy czym należy zaznaczyć, iż do powstania niezdolności doszło w okresie czterech miesięcy po zmianie warunków pracy i płacy odwołującego, a więc w okresie stosunkowo znacznym, uwzględniając w szczególności przyczynę tej niezdolności. Należy przy tym zaznaczyć, że zmaterializowanie się ryzyka ubezpieczeniowego wkrótce po nawiązaniu stosunku pracy czy też znacznym podwyższeniu wynagrodzenia pracownika może budzić wątpliwości co do realnych zamiarów, jakie temu towarzyszyły, o tyle każda z tego rodzaju sytuacji wymaga indywidualnej oceny co do tego, czy zmiana warunków pracy nastąpiła jedynie w celu uzyskania wyższych świadczeń z tytułu niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno w tej sytuacji mówić o planowanym lub choćby spodziewanym pogorszeniu się stanu zdrowia odwołującego. Jak wynika z zasad doświadczenia życiowego schorzenie, na które odwołujący cierpi, charakteryzuje się różnym przebiegiem i w każdym przypadku może przebiegać odmiennie co do objawów i skutków jakie wywołuje w sytuacji życiowej chorego. Okoliczności sprawy nie uzasadniają – jak zdaje się sugerować organ rentowy powołując się na powstanie niezdolności do pracy krótko po podwyższeniu odwołującemu wynagrodzenia – aby tak odwołujący, jak i zainteresowany, mieli zamiar zagwarantować odwołującemu wyższą podstawę wymiaru składek na ewentualność spodziewanego pogorszenia się jego stanu zdrowia. Okoliczność ta w ocenie Sądu mogła być

ewentualnie efektem zwiększonego zakresu obowiązków, co sugerował zainteresowany, natomiast brak w materiale dowodowym okoliczności potwierdzających, że odwołujący spodziewał się pogorszenia stanu zdrowia i w związku z tym podjął czynności w celu zapewnienia sobie wyższych świadczeń z tytułu niezdolności do pracy.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowisko organu rentowego wyrażone w skarżonej decyzji było niezasadne. Całokształt okoliczności faktycznych ustalonych w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe prowadził

do uznania przez Sąd, że zmiana wynagrodzenia odwołującego od 1 października 2016 r. –

a tym samym wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu stosunku pracy łączącego go z zainteresowanym – była wynikiem podjętych przez pracodawcę działań związanych prowadzoną działalnością gospodarczą, zamiarem nawiązania kontaktu z nowym kontrahentem bezpośrednio przez samego zainteresowanego i wynikającą z tego koniecznością powierzenia prowadzenia spraw jego firmy odwołującemu. Odwołujący posiadał odpowiednie kwalifikacje, a ponadto nie tylko jako osoba blisko spokrewniona z zainteresowanym, lecz również długoletni pracownik jego firmy, legitymował się stosowną wiedzą oraz kompetencjami do objęcia powierzonego mu stanowiska. Nadto strony wykazały, że na skutek powyższych okoliczności doszło

do znacznego zwiększenia obowiązków i zakresu odpowiedzialności odwołującego,

co uzasadniało podwyższenie wynagrodzenia nawet do kwoty 11.475 zł. Kwota ta,

choć wysoka, to mając na względzie zakres powierzonych odwołującemu czynności,

jak też specyfikę działalności usługowej w zakresie rachunkowości, uwzględniając warunki rynkowe w W., była w ocenie Sądu adekwatna do całokształtu nowych warunków pracy odwołującego zmienionych aneksem z dnia 29 września 2016 r. Z kolei sama niekorzystna sytuacja finansowa spółki, zgodnie z opinią biegłego z zakresu rachunkowości, nie mogła prowadzić do jednoznacznego stwierdzenia, że zainteresowanego nie było stać

na zatrudnienie odwołującego za spornym wynagrodzeniem, skoro zebrane w sprawie dowody nie dawały podstaw do uznania, że nie jest on w stanie realizować swoich zobowiązań finansowych, tym bardziej, że zainteresowany odwołującemu wynagrodzenie

w spornej wysokości wypłacał. Te zaś okoliczności prowadziły do stwierdzenia, że ustalone odwołującemu wynagrodzenie było godziwe, adekwatne do zakresu jego obowiązków

i kompetencji oraz znajdujące uzasadnienie w organizacji pracy w firmie zainteresowanego, tym samym brak podstaw do uznania, iż było ono zawyżone, a jego ustalenie było przejawem naruszenia zasad współzycia społecznego zgodnie z twierdzeniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie M. S. (1) było zasadne, co skutkowało jego uwzględnieniem i stosowną zmianą skarżonej decyzji,

o czy Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., ustalając ich wysokość w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia odwołania (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi ZUS.

K.S.